

Wyrok z dnia 24 marca 1999 r.

I PKN 632/98

Przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp., stanowiące "zebrany materiał" w rozumieniu art. 233 § 1 KPC.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 marca 1999 r. sprawy z powództwa Jana G. przeciwko Zakładom Mięsnym „J.” SA w J. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu z dnia 15 maja 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punkcie II i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Przemyślu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Jarosławiu wyrokiem z dnia 5 marca 1998 r. przywrócił Jana G. do pracy w Zakładach Mięsnych „J.” SA w J. na poprzednich warunkach i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy za okres 3 miesięcy pod warunkiem podjęcia pracy w terminie 7 dni od daty prawomocności wyroku, a także zasądził na jego rzecz kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanych Zakładach od 18 września 1980 r., ostatnio na stanowisku koordynatora do spraw produkcji. W dniu 17 października 1997 r. powód razem z prezesem zarządu Stanisławem W. dokonywał do godz. 10⁰⁰ obchodu zakładu, a następnie wykonywał swoje obowiązki w

ubojni. Około godz. 14⁰⁰ spotkał dyrektora produkcji Waclawa G., któremu powiedział, że wyjeżdża do ubojni w C. koło Ł. w celu skontrolowania pracowników tej ubojni, po czym około godz. 15⁰⁰ wyjechał. W dniu 20 października 1997 r. kierownik ochrony obiektu Mieczysław F. przedstawił prezesowi zarządu notatkę stwierdzającą, że dnia 17 października 1997 r. powód razem z Waclawem G. spożywał alkohol na terenie zakładu pracy oraz że osób tych nie poddał badaniu przy użyciu alkometru ze względu na zajmowane przez nie stanowiska. Na notatce tej Waclaw G. potwierdził w późniejszym czasie, że dnia 17 października wypił z powodem „niewielką ilość alkoholu” na terenie zakładu pracy. Okoliczność ta była przyczyną rozwiązania z powodem umowy o pracę z dniem 6 listopada 1997 r. na podstawie art. 52 § 1 KP.

Powyższych ustaleń dokonał Sąd pierwszej instancji na podstawie zeznań świadków, w tym także Waclawa G. i Mieczysława F. oraz samego powoda i uznał, że nie uzasadniają one przyjęcia, iż wskazanego dnia powód naruszył pracowniczy obowiązek trzeźwości. Zeznania świadka Mieczysława F. są odosobnione i „nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach pozostałych słuchanych w sprawie świadków”. Poza tym świadek ten, widząc powoda i Waclawa G. pijących alkohol, powinien zawiadomić o tym przełożonych, jeżeli uważał, że nie mógł zbadać stanu pracowników przy pomocy probierza trzeźwości. Gdy zaś chodzi o notatkę z dnia 20 października 1997 r. podpisaną przez Waclawa G., to nie może być uznana za wiarygodną, gdyż Waclaw G. zakwestionował na rozprawie jej treść.

W świetle przedstawionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy zasługuje na uwzględnienie, stosownie do art. 56 § 1 i art. 57 § 1 KP.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Przemyślu, rozpoznając apelację strony pozwanej, przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe i wyrokiem z dnia 15 maja 1998 r. zmienił w ten sposób zaskarżony wyrok, że oddalił roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy (pkt I sentencji wyroku), a w pozostałej części oddalił apelację (pkt II sentencji wyroku). Sąd Wojewódzki uznał, że na podstawie wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego nie było podstaw do ustalenia, iż powód w czasie pracy pił alkohol w zakładzie pracy. Zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji uznał za trafne. Podzielił również ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd. Jednocześnie Sąd Wojewódzki stwierdził, że na prawidłowość zaskarżonego wyroku w części orzekającej o przywróceniu do pracy nie ma wpływu okoliczność podnoszona w apelacji przez stronę pozwaną, iż

uchwałą zarządu z dnia 24 lipca 1997 r. zostało zlikwidowane stanowisko koordynatora do spraw produkcji zajmowane przez powoda. Powód bowiem nie wiedział o tej likwidacji i do dnia rozwiązania umowy o pracę był zatrudniony na dotychczasowym stanowisku. Za trafną uznał natomiast Sąd Wojewódzki apelację w części kwestionującej zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy przez okres 3 miesięcy. W tym samym bowiem czasie powód był czasowo niezdolny do pracy i pobierał zasiłek chorobowy. Zasiłek zaś jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego przysługującym za czas niezdolności do pracy, a więc w okresie, w którym pracownik traci prawo do wynagrodzenia.

Od powyższego wyroku w części oddalającej apelację (pkt II sentencji) strona pozwana złożyła kasację, zarzucając naruszenie art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 KP przez ich błędną wykładnię i niezastosowanie oraz naruszenie art. 233 § 1 KPC mogące mieć wpływ na wynik sprawy wskutek nierozważenia w sposób wszechstronny zebranego materiału, co doprowadziło do sprzeczności ustaleń z tymże materiałem. Zdaniem strony pozwanej Sąd Wojewódzki przede wszystkim błędnie ustalił, że powód nie wiedział o likwidacji jego stanowiska, tj. koordynatora do spraw produkcji. Temu ustaleniu przeczą wyjaśnienia samego powoda zawarte w pozwie. Poza tym Sąd Wojewódzki nie ocenił żądania przywrócenia do pracy w płaszczyźnie art. 45 § 2 KP, który pozwala sądowi nie uwzględnić żądania przywrócenia do pracy w razie ustalenia, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe. W przedmiotowej sprawie przywrócenie powoda do pracy było niemożliwe ze względu na likwidację jego stanowiska.

W konkluzji kasacji strona pozwana żądała zmiany zaskarżonego wyroku ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania, z zasądzeniem w każdym przypadku kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona pozwana trafnie zarzuciła w kasacji naruszenie wskazanych w niej przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania.

Z art. 316 § 1 KPC wynika, że sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, natomiast art. 233 § 1 KPC stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Pojęcie „stan rzeczy” użyte w

pierwszym z wymienionych przepisów jest szersze znaczeniowo niż „stan faktyczny sprawy”, gdyż oznacza także stan prawny sprawy oraz żądania, twierdzenia i wnioski stron, jednym słowem to wszystko, co strony w postępowaniu przedstawiły. Podobnie wyrażenie „zebrany materiał” zawarte w drugim z wskazanych przepisów nie jest tożsame z pojęciem „materiał dowodowy”. Ma ono również szerszy zakres, gdyż poza dowodami (z dokumentów, ze świadków, z opinii biegłych i innych) obejmuje wyjaśnienia informacyjne stron, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów itp. Te bowiem środki, mimo że nie są dowodami, sąd jest obowiązany brać pod rozwagę przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów.

W związku z tym Sąd Wojewódzki, uznając tak jak Sąd Rejonowy, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 KP nie posiadało przewidzianej prawem przyczyny, powinien rozważyć wielokrotnie podnoszone przez stronę pozwaną twierdzenie, że od dnia 1 sierpnia 1997 r. zajmowane przez powoda stanowisko koordynatora do spraw produkcji uległo likwidacji i że wobec tego przywrócenie go do pracy na tym stanowisku stało się niemożliwe i niecelowe. Również powód przyznał w pozwie, że „w sierpniu 1997 r. prezes Zarządu oświadczył mu, że odwołuje go ze stanowiska szefa produkcji” (koordynatora do spraw produkcji) i powierza stanowisko kierownika wydziału mroźni. Okoliczność powyższa – jak słusznie podkreśliła w kasacji strona pozwana – wskazywała na to, że powód, zajmując ważne stanowisko w strukturze organizacyjnej Zakładów Mięsnych i podlegając bezpośrednio dyrektorowi do spraw technicznych, był dobrze zorientowany w istocie przeprowadzanej reorganizacji. Jeżeli więc mimo tego Sąd Wojewódzki przyjął, że powód nie wiedział o likwidacji jego stanowiska, to zawarty w kasacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC, wskutek nierozważenia w sposób wszechstronny zebranego materiału, należy ocenić jako zasadny. Podobnie przemawia za nierozważeniem przez Sąd Wojewódzki zebranego w sprawie materiału jego stwierdzenie, że powód do dnia rozwiązania umowy o pracę pracował na stanowisku koordynatora do spraw produkcji, mające świadczyć o tym, że mimo uchwały Zarządu z dnia 24 lipca 1997 r., likwidacja tego stanowiska nie nastąpiła. Tymczasem sam powód wyjaśnił w pozwie, że po oświadczeniu prezesa Zarządu w sierpniu 1997 r. o odwołaniu go ze stanowiska koordynatora do spraw produkcji zaczął korzystać z urlopu wypoczynkowego, który trwał do 12 października 1997 r., a od 24 października 1997 r. – z wielomiesięcznego zwolnienia lekarskiego, które sprawiło, że do czasu rozwiązania umowy nie wrócił już do pracy.

W tym stanie rzeczy poważne zastrzeżenia wzbudza pogląd Sądu Wojewódzkiego, że na rozstrzygnięcie o przywróceniu do pracy nie mogła mieć wpływu likwidacja stanowiska zajmowanego przez powoda, dokonana na mocy uchwały Zarządu z dnia 24 lipca 1997 r., a zwłaszcza wniosek tego Sądu, że powód nie wiedział o likwidacji i do dnia rozwiązania umowy pracował na stanowisku koordynatora.

Trafny jest również zarzut naruszenia przez Sąd Wojewódzki art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 KP.

Według art. 56 § 1 KP pracownikowi przysługuje prawo wyboru jednego z roszczeń przewidzianych w razie rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie. Jeżeli zatem wybrał on i zgłosił roszczenie o przywrócenie do pracy, zasadą wynikającą z wymienionego przepisu jest, że roszczenie to powinno być uwzględnione przez sąd. Odesłanie jednak w art. 56 § 2 KP do odpowiedniego stosowania art. 45 § 2 KP oznacza wyjątek od powyższej zasady, który polega na tym, że sąd – odmienne od woli pracownika – może zamiast orzeczenia o przywróceniu do pracy – orzec o odszkodowaniu. Możliwość taka jest wszakże uzależniona od ustalenia, że uwzględnienie roszczenia o przywrócenie do pracy jest niemożliwe lub niecelowe.

Jak więc ze sformułowania art. 45 § 2 KP wynika, warunkiem jego zastosowania jest ustalenie przez sąd okoliczności świadczących o niemożliwości lub o niecelowości przywrócenia pracownika do pracy oraz uzasadnienie wyboru innego roszczenia niż to, które wskazał pracownik. Wymaga to od sądu prawidłowego ustalenia faktów istotnych z punktu widzenia art. 45 § 2 KP, do których należy zaliczyć zmiany organizacyjne i produkcyjne powodujące ograniczenie zatrudnienia, likwidację stanowiska pracownika i wiele innych, różnorodnych przyczyn związanych z osobą pracownika lub pracodawcy, a nawet niezależnych od obu stron. Jeżeli zatem pracodawca, broniąc się przed orzeczeniem o przywróceniu pracownika do pracy, powołał się na brak możliwości jego zatrudnienia lub niecelowość i przedstawił dowody dla poparcia swoich twierdzeń, to powinnością sądu jest należyte rozważenie zarówno okoliczności wynikających z dowodów, jak i z całokształtu „zebranego materiału” (art. 233 § 1 KPC). Z art. 45 § 2 KP wprawdzie wynika, że sąd „może” nie uwzględnić żądania pracownika przywrócenia do pracy, ale uprawnienie to nie oznacza działania w granicach tzw. swobodnego uznania. Poprawność zastosowania przepisu przez sąd podlega bowiem kontroli w toku instancji i zawsze wtedy trzeba je uznać za dowolne, gdy sąd stosując przepis nie liczy się z faktami.

Jak z przedstawionych uwag wynika, kasacja okazała się zasadna. Powoduje to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację strony pozwanej, tj. w części orzekającej o przywróceniu powoda do pracy, i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania. Dlatego też stosownie do art. 393¹³ § 1 KPC Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

=====